

Rok szkolny 1946/47- Profesor Cyrkiel, internat, Poznań i hymn

Tekst w kronice naszego LO opisujący rok szkolny 1946/47 ma tylko dwie strony rękopisu . Postanowiłem więc nie streszczać go tylko przepisać i dodać objaśnienia. Wpis z tego roku był ostatnim spośród dwóch pisanych z perspektywy czasu, późniejsze były już prowadzone na bieżąco. Zapnijcie pasy i wczujcie się w atmosferę II połowy lat 40 XX wieku...

„W roku szkolnym 46/47 praca już była normalniejsza, młodzież bardziej zżyta ze szkołą i przyzwyczajona do pracy. Wytwarzał się już wyższy poziom-pewna tradycja szkolna. Grono nam [się] powiększyło o p. Mikolaszka wykładowcę języka polskiego, p. Małachowicza-geografii, p. Kossowskiego-matematyki i p. Musiała-śpiewu, oraz robót ręcznych¹. W tym roku poświęcono duże wysiłki w celu powiększenia biblioteki szkolnej, brak której ogromnie utrudniał pracę, tym bardziej, iż poza ładnie rozwijaną biblioteką parafialną, przez ks. pr. Nowaka nie było w Pile żadnej biblioteki i księgarni. Organizowano na ten cel imprezy dochodowe: teatry amatorskie, zabawy. Pan Mikolaszek zorganizował wśród uczniów zespół teatralny. Uczniowie doskonale odegrali „Zemstę za mur graniczny”² Fredry. Przedstawienie było na wysokim poziomie, odegrane było również z wielkim powodzeniem w Trzciance. Trochę książek dostało gimnazjum z Kuratorium, z gimnazjum im. Generałowej Zamojskiej w Poznaniu³, od Polaków z Ameryki. Biblioteka szkolna, którą kierował p. Tadeusz Mikolaszek z końcem roku szkolnego liczyła już przeszło 500 tomów.

W marcu 1946 r. dzięki nadzwyczajnej energii pani Broszczykowej powstał internat przy ulicy Kujawskiej 21⁴. Dom był bardzo zniszczony, zawdzięczając też pomocy kilku uczniów, prawdziwych pionierów, udało się go stopniowo uruchomić. W braku lepszego gmachu oddaje wielkie usługi. Prowadzi go pan Zygmunt Małachowicz.

W roku szkolnym 46/47 nie było dużej matury, tylko mała matura⁵. Zdawała egzamin ogromnie liczna klasa 4-to semestralna, zdało około 40 uczniów. Niektórzy pozostali w 1 klasie liceum, część zaprzestała dalszej nauki i pracuje zarobkowo.

W czasie Targów Poznańskich⁶ urządzono dwudniową wycieczkę do Poznania. Młodzież zwiedziła również wtenczas miasto, palmiarnię⁷, Muzeum Wielkopolskie⁸. Urządzono również wielką wycieczkę do Szczecina, Gdyni i Gdańska. Młodzież brała czynny udział w obchodach, uroczystościach i Akademiach, przewidzianych przez kuratorium i wykazała przy tym dużo uspołecznienia i inicjatywy. Zaraz po otwarciu szkoły pani Zofia Broszczyk założyła szkolne koło PCK⁹, które zorganizowało apteczkę szkolną. W 1946/47 opiekunem koła został profesor Kossowski. Powstało też koło Ligii Morskiej¹⁰ pod kierownictwem Serafiny Jocz. W roku następnym koło to nadal się rozwijało pod kierownictwem pana Małachowicza.

Pod kierownictwem pana Markowicza młodzież brała udział w zawodach sportowych, zdobyła liczne odznaczenia. Szkoła posiadała też swój własny hymn skomponowany przez pana Musioła do słów pana profesora Konrada Broszczyka.¹¹”

1947/48

W Y K A Z.

Nauczycieli Państw. Gimn. i Liceum

L.p.	Nazwisko i imię	Data urodz.
1	Sobczak Wincenty	10. 1.1896
2	Brobaczyk Zofia	18. 3.1915
3	Golebiowska Janina	21. 9.1912
4	Jocz Serafina	1.11.1882
5	Kossowski Jerzy	8. 7.1919
6	Markowicz Antoni	13. 6.1897
7	Małachowicz Zygmunt	5. 8.1911
8	Mikolaszek Tadeusz	10. 9.1894
9	Musiok Stefan	18. 9.1908
10	Ks. Nowak Ireneusz	1910
11	Stasinska Anna	15. 7.1920
12	Stachowski Stefan	17. 5.1903
13	Toboła Bogdan	5. 8.1924
14	Dr. Kempa Zofia	1.12.1897
15	Czerwinski Kazimierz	3. 3.1915

Organizacja w latach 1947-1948

Wykaz nauczycieli w kolejnym roku szkolnym tj. 1947/48 (zamieszczony w kronice). Wśród nich:

-**ks. Ireneusz Nowak**, wspomniany w poprzednim artykule

-**Wincenty Sobczak** objął funkcję dyrektora w 1947, po tym jak **Szczepan Nałęcz** (dyrektor w 1945/46, został przeniesiony do innej szkoły w Wielkopolsce).

-**Bogdan Toboła** to teść pani profesor **Marii Toboły** – Pani wicedyrektor naszej szkoły.

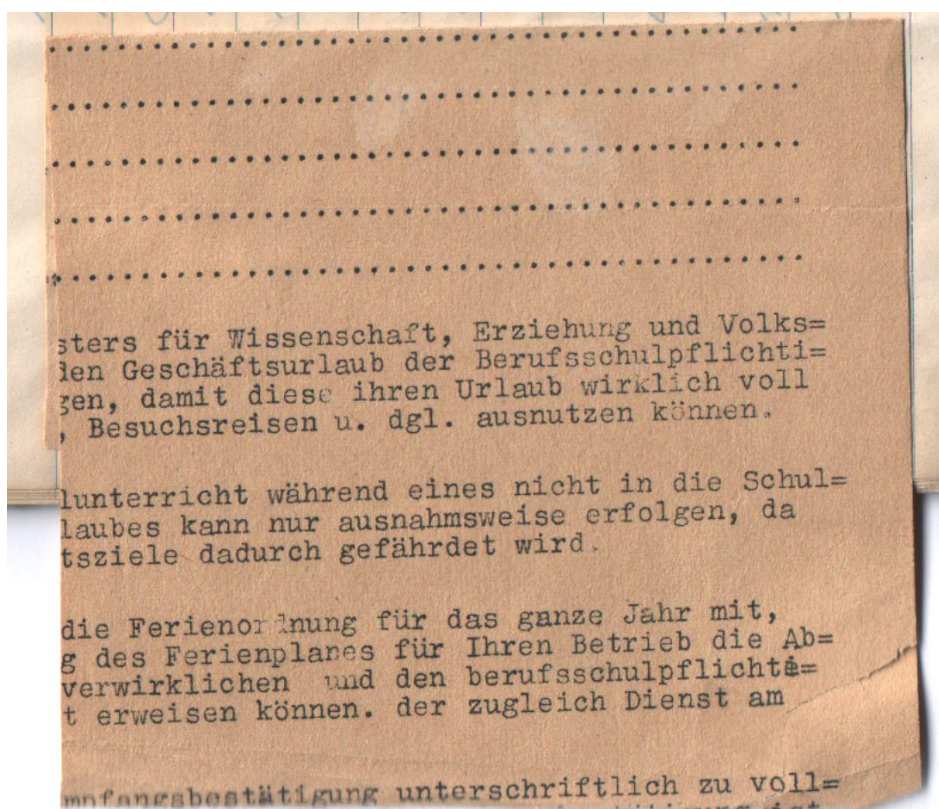
Na wikipedii jest artykuł jemu poświęcony (bardzo zasłużył się Pile, był jej honorowym obywatelem):

http://pl.wikipedia.org/wiki/Bogdan_Tobo%C5%82a

-**Jerzy Kossowski** to słynny „Cyrkiel”. Uczniowie nazwali go tak, gdyż jako jedyny z nauczycieli potrafił narysować koło bez użycia cyrkla. Uczył w szkole aż do 1979 roku. W międzyczasie pełnił funkcję zastępcy dyrektora (w latach 1958-79). Przez czas pobytu w szkole nauczał matematyki, fizyki, astronomii i chemii. Zmarł w 1983 roku.



Profesor Jerzy Kossowski – „Cyrkiel”.
Zdjęcie z albumów rodzinnych pani Danuty Kossowskiej



A to odwrotna strona przedstawionego wyżej wykazu nauczycieli. Jak widać w szkole posługiwano się dokumentami pozostawionymi przez Niemców, jako kartkami do powtórnego użycia. Papieru bowiem (jak zresztą wszystkiego) brakowało.

²Dziwny tytuł prawda? Carska cenzura uznała, że tytuł „Zemsta” może być zrozumiany jako „zemsta na wrogu” dlatego po warszawskiej premierze w sierpniu 1845 r. nakazała rozszerzyć tytuł na “Zemsta za mur graniczny”. Jak widać tytuł ten pokutował jeszcze po II wojnie światowej, bowiem kronikarz tak właśnie nazwał komedię Aleksandra Fredry.

³ Mowa o zaprzyjaźnionym gimnazjum wspomnianym w poprzednim artykule.

⁴



A oto zdjęcie z Google Earth przedstawiające budynek przy ul. Kujawskiej 21. Jeżeli numeracja się nie zmieniła to tutaj w marcu roku 1946 powstał szkolny internat. Ulica Kujawska była nazywana w PRL-u „ulicą Siedmiu Złodziei”, mieszkali na niej bogaci ludzie.

⁵ Mała matura to egzamin kończący czteroletnie gimnazjum. Nasza szkoła nazywała się wtedy Państwowe Gimnazjum i Liceum w Pile im. Stanisława Staszica.

⁶ Wspomniano, że młodzież uczestniczyła w Targach Poznańskich. Warto wspomnieć, że Międzynarodowe Targi Poznańskie otwarte 27 kwietnia 1947, odbyły się wtedy pierwszy raz po wojnie. Postanowiłem zamieścić kilka zdjęć z tamtych MTP, bądź co bądź uczniowie z naszej szkoły musieli podobne obrazy oglądać. Oto one:



Spójrzcie tylko, jak dumnie prezentuje się pierwszy polski ciągnik wykonany przez Państwowe Zakłady Inżynierii w Ursusie k. Warszawy.



Kobieta siedząca na pierwszym polskim ciągniku.
Skojarzenie z plakatem poniżej jest uzasadnione.



Plakat propagandowy a na nim pierwsza polska traktorzystka, pani Magdalena Figur, słynna „Dziewczyna z plakatu”.



Stoisko z naczyniami.

Kargulowa wiedziałyby, skąd wziąć garnki, gdyby odwiedziła MTP.



A tu coś, co zapewne cieszyło się dużym zainteresowaniem (oczywiście nie naszej szkolnej młodzieży): kiosk z piwem Państwowego Przemysłu Fermentacyjnego.



Stoiska firm cukierniczych. Ciekawe czy półki sklepów też tak wtedy wyglądały...

7



Palmiarnia poznańska w 1942 roku. Częściowo zniszczona podczas wojny. Odbudowana w 1946 roku.
W czasie pobytu młodzieży z pilskiego liceum musiała wyglądać mniej więcej tak.



Muzeum Narodowe w Poznaniu; do 1950 roku Muzeum Wielkopolskie.

⁹ PCK-Polski Czerwony Krzyż

¹⁰ Liga Morska i Rieczna – polska organizacja społeczna stawiająca sobie za cel propagowanie zagadnień morskich wśród społeczeństwa polskiego. Działała na rzecz rozbudowy floty morskiej i rzecznej.(wikipedia.pl)

¹¹ Tekst hymnu szkolnego znajduje się w monografii napisanej przez Halinę Frank „60 lat I Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej-Curie w Pile”. Hymn został zatytułowany „Pieśń młodzieży pilskiej”.

„Pieśń młodzieży pilskiej”

Słowa: Konrad Broszczyk

Muzyka: Stefan Musioł

I

Pierzchły krwawe noce, pierzchły krwawe dzieje
 I wracamy dzisiaj na prastary szlak
 Już nad naszym miastem Wolność nam jaśniej
 Na sztandarach naszych – nasz piastowski znak.
 Przysięgamy ziemi, że trzymamy straż,
 Że nie wtargnie Niemiec w kraj odwieczny nasz!

II

Tu Staszica imię i Zygmuntoń sława
 Wszakże się nad nami niosą w złotą dal,
 My z tych imion wielkich w naszych wszystkich
 sprawach
 Wykuwamy polskość twardą tu jak stal
 Przysięgamy ziemi itd.

III

Nasze tu są ojce, nasze tu nazwisko
 I przelana nasza tu żołnierska krew,
 Dla tej ziemi polskiej poświęcimy wszystko,
 By tu polska mowa brzmiała i nasz śpiew!
 Przysięgamy ziemi itd.

IV

Z gruzów tego miasta, gdzie płonęły zgliszcza,
Rośnie wielki hufiec naszych młodych serc.
Testamentem ojców naszych tu się ziszcza
Polskość – ta największa z niezdojanych twierdz

Przysięgamy ziemi itd.

V

Tak przez Polskę całą na kształt wielkoluda
Już kroczyliśmy mocni wiarą w polski lud;
Nie zmóczeni walką, hartowani w trudach,
Prezentować godnie nasz Staszica gród!

Przysięgamy ziemi itd.

Po przeczytaniu tekstu „Pieśni młodzieży pilskiej” widzimy, dlaczego nie śpiewamy tego hymnu na zakończeniu i rozpoczęciu roku. Jest tu mowa o Stanisławie Staszicu, który był wtedy patronem naszej szkoły. Jednak kiedy w 1967 roku nasza szkoła otrzymała imię Marii Skłodowskiej-Curie, śpiewanie o Staszicu przestało mieć sens. To wszystko jednak skłania do pytania: dlaczego, choć pierwotnie nasza szkoła nosiła im. Stanisława Staszica, otrzymała imię Marii Skłodowskiej-Curie? Jest kilka hipotez. Podejrzliwość względem komunistów każe przypuszczać, że wzięto pod uwagę względy ideologiczne. Stanisław Staszic był księdzem a Maria Skłodowska-Curie ateistką, wiadomo kto bardziej podobał się władzy. Argument ten obala jednak fakt, że „NAFTA” otrzymała imię Staszica w 1974 roku (z tego co pisać na stronie szkoły tak wynika), a to też przecież było w PRL-u. Chociaż w tym piekielnym systemie wszystko co chwilę się zmieniało. Może imię Staszica po prostu z biegiem lat, przez to, że nie było specjalnie używane – umarło śmiercią naturalną. Od powstania hymnu do nadania imienia Marii Skłodowskiej-Curie minęło w końcu 20 lat. Imię Staszica nie zostało jednak nadane, tylko po prostu się pojawiło. Może nie było usankcjonowane prawnie. Wiadomo, że o nadanie imienia wybitnej polskiej uczoney wystąpił do Rady Pedagogicznej Samorząd Szkolny w jej setną rocznicę urodzin. Stary patron jakby nie istniał, a trafiła się akurat taka rocznica. Nie ulega jednak wątpliwości, że związek Staszica z Piłą był większy, niż związek naszym miastem Marii Skłodowskiej-Curie. Pytanie dlaczego nadano nam w 1967 roku imię polskiej chemiczki, pozostawiam bez odpowiedzi z powodu braku informacji. Trzeba jednak szczerze przyznać, że patronka „zżyła się” z murami liceum i nie wyobrażam sobie dzisiaj innego patrona dla naszej szkoły. Wróćmy jednak do naszego hymnu. Odbijają się w nim echa dopiero co zakończonej wojny. Niemcy wciąż byli wtedy śmiertelnymi wrogami, ciemnościelami narodu polskiego, rany były jeszcze świeże. Refren brzmi przecież niczym jeden z wersów roty: „Przysięgamy ziemi, że trzymamy straż, /Że nie wtargnie Niemiec w kraj odwieczny nasz!”. Gdyby nie Staszic i zrozumiałe niechętnie nastawienie do Niemców, być może utwór przetrwałaby do dnia dzisiejszego jako nasz szkolny hymn. „Pieśń młodzieży pilskiej” jest jak sama nazwa wskazuje utworem uniwersalnym. Wtedy w Pile nie było dużo placówek oświatowych i każda z nich mogłaby tego utworu używać jako hymnu. Widzimy w nim wiarę w Polskę i uwielbienie Piły. Dziś nasza szkoła nie ma hymnu (no chyba, że jest ukrywany, bo jakoś nigdy o nim nie słyszałem) .

Krzysztof Bilejczyk kl. II H

ŹRÓDŁA ZDJĘĆ CHRONOLOGICZNIE

Wykaz nauczycieli pochodzi z kroniki I LO tom I

Zdjęcie profesora Kossowskiego z monografii Haliny Frank „60 lat I Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej-Curie w Pile”

Zdjęcie domu przy ulicy Kujawskiej 21 pochodzi z programu Google Earth

Wszystkie zdjęcia z MTP 1947 pochodzą ze strony www.fotohistoria.pl

Plakat z traktorzystką: <http://bibliotekadzierzgon.blogg.pl/id,3162284,title,Traktorzystka-z-plakatu,index.html?smybbtticaid=610c36>

Zdjęcie palmiarni: <http://www.palmiarnia.poznan.pl/pl/historia-palmiarni-parku-wilsona>

Zdjęcie Muzeum Narodowego w Poznaniu:

http://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:Muzeum_Narodowe_Galeria_Malarstwa_Pozna%C5%84_RB1.JPG